

*Sygn. akt II C 824/17*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Eliza Kurkowska

Protokolant: Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2020 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. i P. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od E. P. i P. P. solidarnie na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5 417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 września 2017 r. /koperta k. 52/ skierowanym przeciwko (...) SA w W., E. P. i P. P. wnieśli o ustalenie w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., że wskazane w pozwie postanowienia umowy kredytu hipotecznego nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawartej przez powodów oraz (...) Bank SA dnia 10 czerwca 2008 r. są abuzywne i jako takie nie wiążą powodów: tj. § 1 ust. 3 umowy, § 1 ust. 3A umowy, § 11 ust. 2 umowy, § 11 ust. 4 umowy, § 13 ust. 6 umowy, § 16 ust. 4 umowy – co w konsekwencji prowadzi do nieważności całości umowy, albowiem usunięcie tych klauzul uniemożliwia wykonywanie postanowień umowy kredytu; ewentualnie powodowie wnieśli o ustalenie na podstawie art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c., że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości. Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie (k.57) od pozwanego kwoty 76 899 zł z tytułu nienależnego świadczenia i powinny podlegać zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Ewentualnie w wypadku uznania, że nie zachodzą przesłanki do ustalenia nieważności całej umowy powodowie wnieśli o ustalenie, że umowa jest nieważna w części regulującej waloryzację spłaty kredytu kursem CHF, tj. w części dotyczącej wskazanych postanowień umowy, gdyż klauzule te są niedozwolonymi postanowieniami umownymi i nie wiążą powodów, tj. § 1 ust. 3 umowy, § 1 ust. 3A umowy, § 11 ust. 2 umowy, § 11 ust. 4 umowy, § 13 ust. 6 umowy, § 16 ust. 4 umowy. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że 10 czerwca 2008 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF na kwotę 378 882 zł w celu zakupu lokalu mieszkalnego. Zdaniem powodów umowa zawiera szereg postanowień umownych, które są niedozwolonymi postanowieniami umownymi. Ich zakres oraz waga dla całego stosunku prawnego łączącego strony jest na tyle istotna, że ich usunięcie powoduje, że niemożliwym staje się ustalenie dokładnego zakresu zobowiązań powodów wobec pozwanego. Wyłączenie tych postanowień powoduje

niemożność określenia zakresu zobowiązania powodów. Zdaniem powodów mechanizm waloryzacji wprowadzony do umowy jest wadliwy, sprzeczny z właściwością instytucji waloryzacji umownej. Umowa nie odpowiada minimalnej treści wymaganej dla umowy kredytu określonej w art.69 prawa bankowego. Kwota kredytu została wskazana jedynie pozornie, nie wiadomo jaka jest waluta kredytu, a zasady spłaty kredytu są pozostawione do przyszłego jednostronnego sprecyzowania przez bank. Poprzez wprowadzenie ryzyka kursowego oraz poprzez obciążenie tym ryzykiem w całości powodów jako konsumentów, pozwany pozbawił wzajemnych świadczeń stron waloru ekwiwalentności. Doszło również do przekroczenia zasady swobody kontraktowania określonej w art. 353<sup>1</sup> k.c., mierniki waloryzacji wskazane w umowie są dwa: kurs kupna i kurs sprzedaży CHF z tabeli kursowej pozwanego. Przesłanki waloryzacji nie zostały określone w sposób ani ścisły, ani precyzyjny czy rzetelny. Zdaniem powodów umowa nie określa ani zobowiązania powodów (w sposób dokładny), ani rzeczywistej kwoty kredytu udzielonego powodom, ani waluty kredytu ani zasad spłaty kredytu (pozew k.4-31, pismo k. 57).

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do roszczeń zwrotu całości lub części należności za okres wcześniejszy niż 3 lata, a także wymagalnych dawniej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu.

Pozwany podniósł, że powodowie nie mają interesu prawnego w żądaniu ustalenia, gdyż powodowie mają roszczenie dalej idące, nadto od momentu wejścia w życie ustawy antyspreadowej z 26 sierpnia 2011 r. powodom służyło roszczenie o stosowną zmianę umowy. W ocenie pozwanego nie ma podstaw do kwestionowania wiążącego charakteru umowy z uwagi na jej rzekomą sprzeczność z art. 69 prawa bankowego lub zasadami współżycia społecznego. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu określa wszystkie elementy przedmiotowo istotne. Stwierdził przy tym, że kredyt z mechanizmem waloryzacyjnym nie został zakwestionowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i był dopuszczalny w stanie prawnym sprzed jak i po 26 sierpnia 2011 r. Pozwany podważył także twierdzenie, że w niniejszej sprawie doszło do spełnienia przesłanek abuzywności. Stwierdził, że orzeczenia SOKiK nie mogą stanowić prejudykatu w niniejszej sprawie gdyż zapadły w postępowaniu, którego przedmiotem było badanie abstrakcyjnego wzorca umowy, a nie klauzul zawartych w konkretnej umowie, zawieranej w konkretnych okolicznościach, przez konkretne osoby. Nie można stwierdzić abuzywności spornych klauzul także ze względu na brak rażącego naruszenia interesu (zwłaszcza ekonomicznego) strony powodowej. Nawet gdyby przyjąć, że określone postanowienia umowy zawartej przez strony są abuzywne to nie można uznać, że kredyt indeksowany do CHF przekształcił się w kredyt złotowy oprocentowany według stawki referencyjnej właściwej dla kredytu CHF. W przypadku umowy walutą zobowiązania był frank szwajcarski, a walutą jego wykonania (zarówno po stronie banku i powoda) jest PLN. Kredyt waloryzowany kursem CHF to kredyt, w którym kwotę wskazuje się w umowie w złotych polskich w celu określenia kwoty pewnej, którą kredytobiorca ostatecznie w momencie wypłaty otrzyma w PLN, ale nie oznacza to, że powodowie otrzymali kredyt złotowy. Jest to rozwiązanie zabezpieczające interesy kredytobiorcy, które ułatwia kredytobiorcy realizację transakcji związanych z zakupem nieruchomości, które są przeprowadzane w złotych polskich. Pozwany zaprzeczył by ustalany przez niego kurs był ustalany dowolnie, a nadto podkreślił, że Bank dopuszczał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej z pominięciem przeliczenia rat spłaty kredytu z CHF na PLN. Zarzut powodów co do braku ekwiwalentności świadczeń uznał za chybiony ponieważ kredyt został udzielony powodom w walucie CHF i tą właśnie ilość CHF powodowie mają zwrócić. Sytuacja ekonomiczna powodów pogorszyła się z uwagi na umocnienie się waluty obcej, w której zaciągnęli kredyt. Pozwany podkreślił, że usunięcie skutków abuzywności nie może prowadzić do nierównowagi w drugą stronę czyli do faworyzowania konsumenta, z naruszeniem zasady sprawiedliwości kontraktowej. Celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG jest przywrócenie równowagi kontraktowej między przedsiębiorcą a konsumentem. Pozwany zaprzeczył by po jego stronie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia, każde świadczenie powodów było należne (odpowiedź na pozew – k. 65-171).

**Sąd ustalił, co następuje:**

W 2002 r. E. P. i P. P. zaciągnęli kredyt hipoteczny w CHF na budowę domu. Powodowie spłacali raty tego kredytu w PLN. Kredyt ten został spłacony przed 2008 r. Analiza kosztów związana z tym kredytem wpłynęła na późniejszą decyzję powodów o zaciągnięciu kolejnego kredytu w CHF. Dla powoda w trakcie trwania kredytu z 2002 r. bardziej odczuwalna była zmiana oprocentowania niż zmiana kursu CHF (przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

W 2007 r. E. P. i P. P. rozważali zakup nieruchomości. Na stronach internetowych (...) zapoznali się z ofertami kredytowymi. Następnie poznali pracownika (...), do którego zwrócili się gdy zamierzali zaciągnąć kredyt będący przedmiotem niniejszego postępowania (przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

W 2008 r. E. P. i P. P. postanowili przeprowadzić się do W. w związku z sytuacją rodzinną (konieczność zaopiekowania się babcią E. P.). Małżonkowie P. chcieli kupić mieszkanie blisko miejsca zamieszkania babci E. P.. Ceny mieszkań w tym czasie były bardzo wysokie. Małżonkowie P. znaleźli ogłoszenie o sprzedaży udziału przez państwo M. w nieruchomości budowanej przez dewelopera, które to mieszkanie miało być oddane w połowie 2008 r. Powodowie zdecydowali się na skorzystanie z tej oferty. Czas na załatwienie formalności był bardzo krótki.

Powodowie od dłuższego czasu byli klientami (...), posiadali w tym banku konta. O ofertę kredytową zwrócili się wyłącznie do tego banku. Powódka w tym czasie była w ciąży i większość formalności załatwiał jej mąż. Powodowie zwrócili się o przedstawienie oferty kredytowej jak najbardziej optymalnej, z jak najniższymi ratami. Powodowie chcieli uzyskać kredyt na kwotę wyższą niż cena mieszkania z uwagi na to, że potrzebowali również środków na wykończenie lokalu, który miał być przekazany w stanie deweloperskim (przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412, przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

W dniu 16 kwietnia 2008 r. pracownik banku przesłała e-mailem E. P. załączniki oraz dokumentację potrzebną do wniosku kredytowego. W załącznikach przedstawiono zestawienie opłat. W dniu 16 kwietnia 2008 r. E. P. wysłała do pracownika pozwanego banku e-maila, w którym wskazała, że mieszkanie będzie kosztować 370 000 zł, a chcieliby wziąć kredyt 390 000 zł. Podała, że kredyt miałby być na maksymalną liczbę lat w CHF oraz by była możliwość bezpłatnych wcześniejszych częściowych spłat kredytu. Spytała czy pobierana jest prowizja od całkowitej spłaty kredytu. W odpowiedzi pracownik banku przesłał symulację rat kredytu, wskazując, że do raty należy dodać spread -4,3%. Przesłano również podsumowanie kosztów kredytu. Pracownik wyjaśnił, że Bank nie pobiera opłat za nadpłatę, wcześniejszą spłatę kredytu. W symulacji przedstawiono zestawienie przy przyjęciu rat równych i rat malejących, przy przyjęciu kursu CHF 1 zł, przedstawiono wysokość odsetek w złotych polskich. Powodowie wiedzieli, że w tym czasie kurs CHF wynosi około 2 PLN (e-maile k. 386-390, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

W dniu 18 kwietnia 2008 r. E. P. i P. P. złożyli do (...) Banku S.A. wnioski o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego, wnioskując o udzielenie kredytu w kwocie 378 882 zł, przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Powodowie mieli możliwość wyboru waluty: PLN, CHF, USD, Euro, GBP. Okres kredytowania powodowie określili na 360 miesięcy, a wariant spłat – równe raty kapitałowo - odsetkowe. We wniosku wskazano, że koszt zakupu nieruchomości wynosi 294 881,56 zł dla dewelopera, a kwota 37 500 zł dla zbywcy oraz 37 500 zł dla drugiego zbywcy, w tym 32 059,11 zł tytułem 10% wartości nieruchomości + garażu, pozostała kwota tytułem odstępnego, a reszta tytułem opłat okołokredytowych.

E. P. w chwili składania wniosku była kierownikiem ds. najmu w (...) sp. z o.o., część umów najmu była zawierana w walucie obcej. P. P. był kierownikiem sekcji w (...) sp. z o.o. Powodowie nie mieli innych zobowiązań finansowych, posiadali środki pieniężne na rachunkach bankowych w kwocie (...) zł, majątek trwały – nieruchomości (...)zł oraz samochód o wartości (...)zł.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z przelewem praw z polisy, cesja praw z umowy ubezpieczenia na życie. Jako zabezpieczenie przejściowe (do czasu ustanowienia w/w zabezpieczeń) powodowie zaproponowali ubezpieczenie kredytu i ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Przy wniosku kredytowym powodowie wyrazili zgodę na przetwarzanie przez (...) SA ich danych osobowych dla celów związanych z

przystąpieniem oraz wykonaniem umowy ubezpieczenia (wniosek kredytowy k. 197-204, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412, przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

We wniosku kredytowym powodowie wyrazili zgodę na udostępnienie przez (...) Bank (...) SA w W. jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową w celu wykonania Generalnej Umowy (...) niskiego wkładu własnego w kredytach i pożyczkach hipotecznych zawartej przez (...) Bank SA, jak również udostępnienie przez (...) BANK SA jego danych osobowych i objętych tajemnicą bankową na rzecz (...) SA w celu wykonania Generalnej Umowy (...) Pomostowego zawartej przez (...) Bank SA (wniosek kredytowy k. 197-204).

W dniu 21 i 22 kwietnia 2008 r. E. P. i P. P. złożyli w (...) Banku SA oświadczenie dla kredytów i pożyczek hipotecznych, w którym oświadczyli: „przedstawiciel (...) Banku SA przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowałem, iż dokonuję wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej denominowanej w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki hipotecznej oraz wzrost całego zadłużenia. Ponadto zostałem poinformowany przez pracownika (...) Banku SA o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna spłata raty kredytu/pożyczki oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania. Jestem świadomy ponoszenia obu rodzaju ryzyk, związanych z wybranym przeze mnie produktem kredytowym. (...) Banku SA poinformował mnie również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej, tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. Informacje te zostały mi przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu” (oświadczenia k. 218, 219, zeznania świadka H. P. k.365-365v /transkrypcja k.369-374).

W dniu 22 kwietnia 2008 r. pracownik banku w e-mailu wskazał, że na podstawie okazanych dokumentów E. P. i P. P. posiadają zdolność kredytową na wnioskowaną kwotę kredytu. E-mail został wysłany w związku z uprzednią prośbą E. P. (wydruk e-maili k. 391-391v).

W dniu 23 kwietnia 2008 r. pomiędzy L. M. i A. M. (cedentami) a E. P. i P. P. (cesjonariuszami) została zawarta umowa cesji praw. Na jej podstawie cedenci oświadczyli, że prawa i obowiązki z umowy z dnia 27 lutego 2006 r. zawartej przez cedentów z (...) sp. z o.o. w W. (przedwstępna umowa sprzedaży GR Budynek (...) wraz z aneksami i załącznikami dotycząca nabycia lokalu mieszkalnego numer (...)), a w szczególności wpłacone na poczet zapłaty ceny kwoty 32 059 zł przelali na cesjonariuszy. Na mocy tej umowy E. P. i P. P. zobowiązali się zapłacić na rzecz państwa M. cenę za prawa i obowiązki wynikające z umowy w kwocie 42 941 zł oraz zwrócić cedentom zapłaconą sprzedającemu kwotę 32 059 zł do dnia 31 maja 2008 r. W dniu 30 maja 2008 r. strony wyraziły zgodę na przesunięcie terminu najpierw do 3 czerwca 2008 r., a następnie do dnia 30 czerwca 2008 r. (umowa cesji k. 392-393, oświadczenie k. 401, aneks do umowy k. 402-403, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

W dniu 9 maja 2008 r. (...) S.A. wydał decyzję kredytową nr (...) dot. wniosku kredytowego powodów. Wskazano, że kwota kredytu to 378 882 zł, waluta waloryzacji CHF, okres kredytowania 360 miesięcy, wariant spłat – równe raty kapitałowo - odsetkowe. W § 1 punkcie 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 8 maja 2008 r. wg kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku SA wynosi 183 629,13 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie.

W § 1 pkt 7A wskazano, że prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA wynosi 0,20% kwoty kredytu, tj. 757,76 zł. W decyzji wskazano, że oprocentowanie kredytu wynosi 4,19%, marża (...) wynosi 1,30%, a w okresie ubezpieczenia pomostowego oprocentowanie ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 5,19% (decyzja kredytowa k. 205-206).

Pracownik banku poinformował e-mailem z dnia 9 maja 2008 r. E. P., że analityk przygotował decyzję kredytową, która została przekazana do podpisu „na drugą rękę”. (e-mail k. 397, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

Decyzja kredytowa była ważna przez 90 dni, klient mógł zrezygnować z ubiegania się o kredyt (zeznania świadka H. P. k.365-365v /transkrypcja k.369-374).

W dniu 15 maja 2008 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. (Sprzedający) a L. M., A. M. (cedenci) oraz E. P. i P. P. (cesjonariuszem) została zawarta umowa cesji. Na jej mocy państwo M. przelali na rzecz państwa P. prawa i obowiązki wynikające z przedwstępnej umowy sprzedaży z dnia 27 lutego 2006 r. E. P. i P. P. wskazali, że przyjmują do wiadomości, że do rozliczenia ze spółką pozostaje kwota 286 727,41 zł i zobowiązali się do dokonania wpłaty do 100% wartości umowy w terminie na 7 dni przed wyznaczoną datą przekazania lokalu. (...) sp. z o.o. wyraził zgodę na przesunięcie terminu przekazania lokalu mieszkalnego z 19 maja 2008 r. na 10 czerwca 2008 r. bez konsekwencji naliczania odsetek z tego tytułu (umowa trójstronna cesji k. 398-399).

W e-mailu z dnia 18 maja 2008 r. E. P. zwróciła się do pracownika banku o przygotowanie umowy kredytowej na srodę tak, aby mogła ją podpisać. Wskazała, że od 25 maja nie będzie jej przez 2 tygodnie, wróci dopiero 7 czerwca (e-mail k. 400, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

W dniu 4 czerwca 2008 r. P. P. złożył w Banku pismo, w którym opisał stan związany z rozpatrywaniem jego wniosku kredytowego (oświadczenie k. 404, przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

Powodowie w związku z przedłużającymi się procedurami w banku byli w stresie i pod presją czasu, obawiali się czy uda się przekazać środki na rzecz dewelopera i do państwa M. (przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412).

W dniu 10 czerwca 2008 r. E. P. i P. P. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, o numerze (...).

Na mocy w/w umowy bank udzielił E. P. i P. P. kredytu na sfinansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...)/(...) oraz udziału w prawie własności garażu, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr (...), finansowanie nabycia praw wynikających z zawarcia umowy cesji oraz pokrycie opłat okołokredytowych. Podano, że kwota kredytu to 378 882 zł, waluta waloryzacji CHF (§ 1 ust. 1, 2 i 3 umowy). Kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w przeciągu 360 miesięcy, tj. do 10 czerwca 2038 r. (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). W § 1 ust. 3A umowy wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 8 maja 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 183 629,13 CHF, przy czym zaznaczono, że kwota ta ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w w/w punkcie. Oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,89%, marża (...) 1%, z zastrzeżeniem że w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu oprocentowanie kredytu będzie zwiększone o 1,00 punkt procentowy i wynosić będzie 4,89%. (§ 1 ust. 8). Prowizja z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) SA 0,20% kwoty kredytu, tj. 757,76 zł (§ 1 ust 7A).

Prawne zabezpieczenie kredytu stanowiła hipoteka kaucyjna wpisana na pierwszym miejscu do kwoty 568 323 zł (§ 3 ust. 1 umowy), ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (...) SA na 36 miesięczny okres kredytowania, podlegającego po tym okresie automatycznej kontynuacji w przypadku braku całkowitej spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem lub braku wystąpienia innego zdarzenia kończącego okres ubezpieczenia, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnił (...) do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% kwoty objętej ubezpieczeniem tj. 2 904,19 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku powoda bez odrębnej dyspozycji (§ 3 ust. 3 umowy). Prawnym zabezpieczeniem kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...), który określono na dzień 31 grudnia 2009 r., stanowiło ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) SA (§ 3 ust. 6 i 7 umowy).

Zgodnie z § 5 umowy wypłata kredytu miała nastąpić w złotych polskich, przy czym kwota 249 881,56 zł przekazana miała zostać na rachunek prowadzony przez Bank (...) SA na rzecz Inwestora, kwota 75 000 zł miała zostać przekazana

na rachunek A. M. i L. M. tytułem nabycia praw wynikających z zawarcia umowy cesji, kwota 9 000 zł – na rachunek kredytobiorcy tytułem finansowania opłat okołokredytowych. Ostateczny termin uruchomienia kredytu to 13 czerwca 2008 r., środki na rzecz inwestora powinny być uruchomione najpóźniej do 15 czerwca 2008 r.

Zgodnie z § 7 ust. 1 umowy (...) udziela kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Bank SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

W myśl § 10 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 28 marca 2008 r., powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 1%. Oprocentowanie mogło być zmienione w przypadku gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej. Zgodnie z § 11 umowy kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kapitału kredytu wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzany jest w CHF (§ 11 ust. 2). W § 11 ust. 4 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

W myśl § 12 umowy kredytobiorca zleca i upoważnia (...) S.A. do pobierania środków pieniężnych na spłatę kredytu i odsetek z tytułu udzielonego kredytu, na którym kredytobiorca jest zobowiązany zapewnić w terminach zawartych w Harmonogramie spłat, środki odpowiadające wysokości wymaganej raty kapitału i odsetek. Zlecenie udzielone bankowi jest nieodwołalne i wygasa po całkowitym rozliczeniu kredytu.

W § 13 ust. 6 umowy wskazano, że wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF w tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

W myśl § 16 ust. 3 umowy z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej, (...) dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Zgodnie z § 16 ust. 4 umowy od dnia złożenia w Sądzie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wystawionemu przez (...) bankowemu tytułowi egzekucyjnemu/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy, (...) ma prawo pobierać odsetki ustawowe od całej kwoty zadłużenia, tj. obejmującej kapitał, odsetki, prowizję, opłaty oraz inne należności należne (...).

W § 29 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca oświadczył też, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych, mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Ponadto oświadcza, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje. W § 26 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych stosuje się postanowienia „Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach - (...)”. Kredytobiorca oświadczył, że przed zawarciem umowy powyższy regulamin został mu doręczony oraz uznał jego wiążący charakter (umowa kredytowa k. 40-44).

W myśl § 1 ust. 2 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy kredytowej, (...) S.A. udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut obcych: USD/EUR/CHF lub innych walut obcych wskazanych przez Bank, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 1 ust. 3 w okresie spłaty kredytu (...) może dokonać zmiany waluty będącej podstawą waloryzowania na pisemny wniosek kredytobiorcy. W myśl § 1 ust. 4 kredyt

waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą.

§ 24 ust. 2 regulaminu przewidywał, że wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo – odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim jej przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty obcej, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A na dzień spłaty. Wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty (§ 24 ust. 3 regulaminu) (Regulamin k.192-196v).

Przed podpisaniem umowy z 2008 r. P. P. porównywał historyczny kurs CHF z okresu około 7 – 10 lat wstecz. Powodowie byli świadomi, że kredyt zawierany z pozwanym bankiem jest waloryzowany do waluty obcej, byli świadomi ryzyka kursowego, wiedzieli że mogą występować różnice w kursie CHF, choć zakładali, że te różnice będą niewielkie. Powodowie zapoznali się z umową kredytu przed jej podpisaniem, rozumieli jej treść i nie zgłaszali uwag do zapisów umowy. Powodowie wiedzieli, że zmiana kursu waluty obcej może wpływać korzystnie albo niekorzystnie na ich umowę kredytową. Powodowie wcześniej zdawali sobie sprawę, że istnieje kurs kupna i kurs sprzedaży waluty obcej (przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412, przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

W dniu 10 czerwca 2008 r. powodowie złożyli dyspozycję uruchomienia kredytu hipotecznego w kwocie 378 882 zł, przy czym kwota 294 881,56 zł miała zostać wypłacona bezpośrednio na rachunek inwestora zastępczego (dewelopera), kwota 37 500 zł miała zostać przelana na rachunek A. M., kwota 37 500 zł miała zostać przelana na rachunek L. M., kwota 9000,14 zł miała pokryć opłaty okołokredytowe (w tym 757,76 zł z tytułu prowizji na ubezpieczenie kredytu hipotecznego, 5 683,23 zł z tytułu składki na ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy, 2904,19 zł składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – kwota 344,74 zł miała zostać pobrana z ekonta wnioskodawcy). Sugerowana data wypłaty kredytu to 11 czerwca 2008 r. Środki z kredytu zostały uruchomione 12 czerwca 2008 r. (dyspozycja uruchomienia kredytu k. 207).

Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłat z dnia 12 czerwca 2008 r., w którym wskazano kwotę kredytu 183 646,94 CHF (załącznik do umowy harmonogram spłat k. 208- 217).

W aneksie nr (...) do umowy kredytu doprecyzowano oznaczenie nieruchomości kredytowej jako lokal przy ul. (...) nr 42 w W. (aneks nr (...) k. 44v).

(...) ustalała tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle o godzinie 8:00 na podstawie średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych B. i R. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela obowiązuje do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8:00 do 16:30. Raty kredytów hipotecznych zgodnie z umową kredytową rozliczane są po tabeli kursowej o godzinie 14:50. Kursy w tabeli kursowej (...) są oparte na kursach rynkowych i zmieniają się zgodnie ze zmianami rynku (w tym ze zmianami kursu średniego NBP). W przypadku większej zmienności na rynku tabela kursowa może zostać zaktualizowana w ciągu dnia w ślad za zmianami kursów rynkowych. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym. Pozwany bank pełnił w latach 2009 -2016 r. funkcję Dealera (...) Pieniężnego dla Narodowego Banku Polskiego („Tabela kursowa (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. k. 288-300, wydruki dot. dealera rynku pieniężnego k. 301- 304v, zeznania świadka H. P. k.365-365v /transkrypcja k.369-374).

Od dnia 1 kwietnia 2009 r. pozwany bank wprowadził zmianę regulaminów poprzez wskazanie w § 2 regulaminu zasad obliczania kursów wymiany walut (pismo okólne z dnia 20 kwietnia 2009 r. wraz z załącznikiem k. 225-229, zeznania świadka H. P. k.365-365v /transkrypcja k.369-374).

Z dniem 1 lipca 2009 roku uległ zmianie Regulamin udzielania kredytów

i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...), stanowiącego integralną część umowy kredytu. Zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej (...) Banku oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, opisanu zasad przeliczania kredytu z PLN na walutę. Z dniem 1 lipca 2009 roku bank umożliwił kredytobiorcom spłatę kredytu w walucie waloryzacji poprzez zawarcie aneksu. Informacje o takiej możliwości bank opublikował na stronie internetowej banku (pismo okólne z dnia 30 czerwca 2009 r. z zał. k. 230-233, wydruk ze strony internetowej banku k. 238-239, zeznania świadka H. P. k.365-365v /transkrypcja k.369-374).

Powodowie spłacają kredyt regularnie w złotychkach. Powodowie nie zdecydowali się na zawarcie aneksu do umowy, co pozwoliłoby im na spłatę rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Nie brali pod uwagę takiej możliwości bo musieliby ją skądś pozyskiwać, musieliby analizować kursy walut. Powodowie zastanawiali się nad przewalutowaniem kredytu, ale z uwagi na zbyt wysoki kurs CHF uznali, że nie jest to dla nich opłacalne (przesłuchanie powódki E. P. k. 409-412, przesłuchanie powoda P. P. k. 430-431v).

Od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe – pozwany bank umożliwił kredytobiorcom zawarcie aneksów dotyczących zmiany waluty spłaty kredytów i pożyczek waloryzowanych walutą obcą ( pismo okólne (...) zał. k. 234-237).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym umowy kredytu, dokumentów wewnętrznych pozwanego, wydruków e-maili dostarczonych przez powodów, a także na podstawie dowodu z zeznań świadka H. P. oraz przesłuchania powodów.

Sąd w całości dał wiarę w/w dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania z urzędu ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści. Nadmienić należy, iż strony kwestionowały wyłącznie skutki prawne wynikające z przedłożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd dopuścił dowód z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową na rozprawie w dniu 27 sierpnia 2019 r. Wskazać należy, że przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów nie spowodowało przedłużenia postępowania.

Sąd wziął pod uwagę materiał dowodowy w postaci „Tabeli kursowej (...) – metodyka oraz analiza porównawcza” autorstwa A. R. w zakresie, w jakim opisuje sposób tworzenia tabel kursowych w (...) S.A. Sąd natomiast pominął ten materiał w zakresie obejmującym opinie ekonomiczne i prawne oraz analizę porównawczą sporządzoną przez autorów opracowań, bowiem przyjęcie tego materiału za podstawę ustaleń faktycznych stanowiłoby naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Opinie ekonomiczno-prawne zawarte w opracowaniu stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia).

Zeznania świadka H. P. Sąd uznał za wiarygodne. Świadek w sposób spójny i wiarygodny przedstawił posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą umów kredytowych zawieranych w pozwanym banku, a także ustalania kursów CHF, spreadu. Przedstawił również w sposób szczegółowy procedury obowiązujące i stosowane w banku. Tym niemniej ustalając stan faktyczny w oparciu o ten dowód sąd miał na uwadze, że świadek ten nie uczestniczył bezpośrednio przy zawarciu umowy.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodzie z przesłuchania stron, ograniczając go do przesłuchania strony powodowej. Oceniając wiarygodność zeznań powodów, Sąd wziął pod uwagę, iż powodowie byli bezpośrednio zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Dokonując oceny treści wskazanych przez powodów Sąd kierował się ich zgodnością z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w takim zakresie, w jakim zeznania te znalazły potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym bądź nie zostały zaprzeczone przez inne wiarygodne dowody.



W ocenie Sądu niewiarygodne były zeznania powodów w zakresie, w jakim twierdzili, że pracownik banku nie przedstawił im oferty kredytu w PLN. Przeczy temu treść oświadczeń podpisanych przez powodów w dniu 21 i 22 kwietnia 2008 r. /k.218-219/, gdzie jednoznacznie wskazano, że taka oferta kredytu w PLN została im przedstawiona. Niewiarygodne były twierdzenia powodów, że bank niejako narzucił im umowę o kredyt hipoteczny waloryzowany do CHF, a im chodziło o uzyskanie kredytu złotowego. Wskazać należy, że jak wynika z e-maila z dnia 16 kwietnia 2008 r. /k.386/ powodowie chcieli uzyskać kwotę kredytu 390 000 zł, ale jednocześnie domagali się kredytu w CHF. Nadto w dniu 18 kwietnia 2008 r. powodowie wypełnili wniosek kredytowy, w którym jednoznacznie wskazali, że wnoszą o przyznanie kredytu w walucie kredytu CHF. Pozwany bank w tym czasie udzielał kredytów indeksowanych do CHF i dlatego też przedstawił powodom decyzję kredytową zgodną z wolą powodów. Stąd jako niewiarygodne należy uznać zeznania powodów, że chcieli uzyskać kredyt złotówkowy bo przeczy temu treści e-maila powódki z 16.04.08 r. i wniosku kredytowego z 18.04.08 r. Zauważyć należy, iż z zeznań powoda wynika, że powodowie już w 2002 r. mieli zawartą umowę kredytu w CHF, a analiza kosztów związanych z tym kredytem wpłynęła na decyzję powodów co do zawarcia kolejnego kredytu waloryzowanego do CHF. Z zeznań powoda wynika, że przed zawarciem umowy z 2008 r. analizował zmiany kursu CHF za okres 7-10 lat wcześniej. Tym samym powód musiał zaobserwować zmianę kursu jaka nastąpiła w 2004 r. (wzrost kursu CHF) w porównaniu np. do 2001 r. Nie można się również zgodzić z twierdzeniami powodów, że nie mogli negocjować żadnych zapisów umowy. Wskazać należy, że musiało dojść do negocjacji warunków umowy skoro w decyzji kredytowej przewidziano oprocentowanie 4,19%, w tym marża (...) 1,30% (k. 205), podczas gdy w umowie kredytowej oprocentowanie to zostało określone na 3,89%, w tym marża Banku 1,00% (k.40). W ocenie Sądu strona powodowa w istocie nie chciała negocjować żadnych dalszych warunków umowy (a przynajmniej nie zostało to udowodnione), gdyż jak wynika z zeznań powodów odczuwali oni presję czasu, gdyż w ich ocenie od połowy maja 2008 r. brak działań banku powodował opóźnienie w zawarciu umowy i jak wynika z zeznań powoda „mieli uczucie szczęścia” gdy ostatecznie umowa kredytu została podpisana w dniu 10 czerwca 2008 r. Z zeznań powódki wynika, że ta presja czasu spowodowała, że powodowie „odpuścili sobie” jakiejkolwiek dyskusje z bankiem dotyczące umowy i tego jak rozumieć poszczególne zapisy umowy.

Niewiarygodne były twierdzenia powodów, że nie byli świadomi tego, że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu CHF dojdzie do wzrostu salda kredytu. Wskazać należy, że powodowie już w dniach 21 i 22 kwietnia 2008 r. byli uprzedzeni o ryzyku walutowym, co jednoznacznie przyznali w treści oświadczeń. Nie można zatem zgodzić się z powodami, że nie zostali uprzedzeni o tym, że wzrost kursu CHF może spowodować wzrost wartości całego zadłużenia.

Zdaniem Sądu niewiarygodne były twierdzenia powodów, że pozwany bank rozliczał raty nie stosując kursu sprzedaży obowiązującego o godz. 14.50. Powodowie twierdzili, że pozwany bank stosował kursy, które były mniej korzystne dla powodów. Jednocześnie powodowie nie potrafili wskazać jaką rzekomo zawyżoną spłatę z tego tytułu pobral pozwany bank, a przy tym sama powódka przyznała, że nie dokonywała takich obliczeń, jak również, że powodowie nie zgłaszali reklamacji do banku na tą okoliczność. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających to, że bank dokonywał rozliczeń nie korzystając z kursu obowiązującego w dacie wymagalności raty o godz. 14.50. Stąd twierdzenia powodów w tym zakresie należało uznać za gołosłowne.

Odnosząc się do symulacji rat przesłanych przez pracownika banku i tego, że zdaniem powodów powyższe symulacje wskazywały wysokość kosztów w PLN, podnieść należy, że powyższe symulacje miały obrazować powodom różnice w wysokości rat kredytu przy przyjęciu opcji raty równej i raty malejącej (przy założeniu niezmienności kursu waluty obcej, niezmienności oprocentowania) /k.389/. Podane koszty kredytu nie mogły być uznane za ostatecznie wiążące skoro w chwili sporządzania symulacji nieznaną była wysokość kursu CHF dla poszczególnej raty, jak również wysokość oprocentowania. Jak wynika z zeznań powoda we wcześniejszym kredycie zaobserwował istotną zmianę w wysokości oprocentowania. Taka symulacja w żaden sposób nie gwarantowała powodom, że kurs CHF nie wzrośnie, a tym samym, że saldo kredytu czy wysokość raty nie ulegną zmianie. Wskazać przy tym należy, że z zeznań powódki wynika, że zauważyła, że w tej symulacji zastosowano kurs CHF = 1 zł, podczas gdy w tej dacie kurs CHF kształtował się na poziomie 2 zł. Powódka nie udowodniła by ta rozbieżność w symulacji była przez nią w jakikolwiek sposób wyjaśniana z bankiem.

W ocenie Sądu nie polegały na prawdzie twierdzenia powodów, że nie wiedzieli o możliwości zawarcia z bankiem aneksu do umowy na podstawie której mogliby spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Wskazać należy, że pozwany bank wykazał, że taką możliwość wprowadził już w lipcu 2009 r. (w związku z wejściem w życie Rekomendacji S II i stosowną zmianą regulaminu), nadto możliwość taką wprowadziła tzw. ustawa antyspreadowa z 2011 r. Pozwany Bank wykazał, że poprzez stosowne ogłoszenia na stronie internetowej banku informował swoich klientów o takich możliwościach, a powód przyznał, że otrzymywał od banku informacje dotyczące np. zmian regulaminu.

W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania powoda za wiarygodne w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. W szczególności podkreślić należy, że powód przyznał, iż powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt w CHF.

W ocenie Sądu przywołany w stanie faktycznym materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy. Pozostałe dokumenty przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że niezasadny był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia majątkowego.

Roszczenie kredytobiorcy, który domaga się zwrotu określonych kwot wynikających z nieważności umowy czy też abuzywności klauzul indeksacyjnych należy zakwalifikować jako roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w rozumieniu art. 410 § 1 k.c. W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, nie publ., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 11, s. 43, oraz uchwała z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Jednocześnie termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku tych zobowiązań określa art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela.

W sytuacji, gdy pozwany bank podnosi zarzut przedawnienia części roszczeń powstaje kwestia określenia początku biegu terminu tego przedawnienia przy założeniu, że – zgodnie z art. 118 k.c. – roszczenia kredytobiorcy jako konsumenta przedawniają się po upływie dziesięciu lat. Bez znaczenia jest przy tym, że umowa została zawarta w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez bank. Przesłanka ta dotyczy bowiem osoby dochodzącej roszczenia. Ustawowe skrócenie okresów przedawnienia, wprowadzone na podstawie art. 1 pkt 3 ustawy o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104), która weszła w życie 9 lipca 2018 r., nie ma wpływu na roszczenia powodów, którzy dochodzą swoich roszczeń przeciwko bankowi powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (art. 5 w/w ustawy).

W odniesieniu do roszczeń wynikających z abuzywnego charakteru klauzul umownych (np. indeksacyjnych) początku biegu terminu ich przedawnienia nie reguluje przepis szczególny. Z tego względu, początek biegu terminu przedawnienia należy wyznaczyć według art. 120 § 1 zd. 2 k.c., który stanowi, że jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego (a tak jest w przypadku roszczeń bezterminowych), bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność (a więc wezwał dłużnika do spełnienia świadczenia) w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednocześnie zgodnie z obecnie dominującą linią orzecniczą Sądu Najwyższego, art. 120 § 1 zd. 2 k.c. nie charakteryzuje wymagalności roszczenia, ale wyznacza początek biegu terminu przedawnienia roszczeń i zobowiązań bezterminowych wskazując, że chodzi tu o datę, w której ta wymagalność nastąpiłaby, gdyby wezwania dokonano

w najwcześniejszym możliwym terminie. Tak więc, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia może wyprzedzać nadejście dnia wymagalności świadczenia.

Określenie chwili początkowej dla biegu przedawnienia zależeć będzie od szeregu okoliczności, zwłaszcza od rodzaju świadczenia. Nie może więc być określona in abstracto, a jedynie indywidualnie, dla każdego konkretnego zobowiązania. Jednocześnie w ramach tej koncepcji uznaje się, że najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika przez wierzyciela do zapłaty jest dzień powstania zobowiązania, a ponieważ dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, to dniem rozpoczęcia biegu przedawnienia jest dzień odległy od powstania zobowiązania o okres niezbędny do spełnienia świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy w m.in. w wyrokach z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01 i z dnia 8 lipca 2010 r. II CSK 126/10, ogólną regułą obowiązującą w zakresie przedawnienia roszczeń jest zasada, że początek biegu przedawnienia jest niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania o zwrot nienależnego świadczenia - chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. na zwrot nienależnego świadczenia.

W przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę w dniu 10 czerwca 2008 r., wypłata kredytu nastąpiła w dniu 12 czerwca 2008 r. Powodowie spełniali swe świadczenia począwszy od dnia 11 sierpnia 2008 r. Pozew wniesiony został w dniu 15 września 2017 r. /k.52/, pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 3 stycznia 2018 r. /epo k. 64/, a zatem przed upływem 10 – letniego terminu przewidzianego w art. 118 k.c. – w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r.

Zarzut przedawnienia roszczenia nie zasługiwał zatem na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznego rozpoznania sprawy, należy mieć na względzie, że uzasadniając żądanie pozwu powodowie domagali się zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. w związku z nieważnością umowy ewentualnie w związku z bezskutecznością klauzuli przeliczeniowej do CHF.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się do ustalenia czy przedmiotowa umowa jest nieważna, ewentualnie czy zapisy umowy dotyczące indeksacji są niedozwolone, a zatem nie wiążą powodów.

W ocenie Sądu w pierwszej kolejności należało przesądzić czy przedmiotowa umowa kredytu jest umową ważną. Ocena czy umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne może bowiem dotyczyć jedynie ważnej i skutecznie zawartej umowy.

Podstawę prawną żądania powodów o ustalenie, że przedmiotowa umowa o kredyt jest nieważna stanowił art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać

równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546).

Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (wyroki SN: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12; wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05; postanowienie SA w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12).

Istnienie interesu prawnego jako materialnoprawnej przesłanki powództwa o ustalenie opartego na art. 189 k.p.c. należy oceniać w kontekście utrwalonego w doktrynie i judykaturze stanowiska, że interes prawny nie zachodzi z reguły, gdy zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M. Prawn. 1998/2/3; z dnia 21 stycznia 1998 r., II CKN 572/97 nie publ.; z dnia 5 października 2000 r. II CKN 750/99, ; z dnia 29 marca 2001 r, I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/43 oraz z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00).

W ocenie Sądu, tak rozumiany interes prawny po stronie powodów nie występuje, a przynajmniej powodowie nie wykazali tego interesu. Powodowie podnosili, że nie spłacili kredytu w całości, a zagwarantowane prawo do wypowiedzenia umowy przez powodów nie niweluje niekorzystnych dla powodów, niezgodnych z prawem oraz sprzecznych z dobrymi obyczajami postanowień umowy.

Należy zauważyć, że nawet podzielenie argumentacji powodów odnośnie do nieważności umowy czy też abuzywności w/w klauzul, nie zakończyłoby definitywnie sporu pomiędzy stronami. W przypadku nieważności umowy strony zobowiązane by były do zwrotu wzajemnych świadczeń. Natomiast abuzywność postanowień umowy w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. rodzi jedynie ten skutek, że postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta, a nie skutkują nieważnością całej umowy. Zastosowanie w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej ma ten skutek, że postanowienie to nie jest wiążące, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Sankcja w postaci częściowej bezskuteczności czynności prawnej określona została bowiem w przepisach art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., przy czym jej treść jest odmienna od regulacji ogólnej ujętej w przepisie art. 58 § 3 k.c. (o częściowej bezskuteczności por. M. Gutowski, Nieważność czynności prawnej, Warszawa 2012, s. 81). Przepis art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że niedozwolone postanowienia umowne są nieskuteczne, przy czym ich brak mocy wiążącej z reguły nie ma wpływu na skuteczność umowy (lub wzorca). Rodzi to pytanie, czy i na jakiej podstawie luka w umowie wynikająca z wyeliminowania niedozwolonego postanowienia może być wypełniona, np. w zakresie kursu, według którego kredyt winien być wypłacony i według jakiego kursu kredyt winien być spłacany (por. szerzej na ten temat wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16).

Uznając, że istotne postanowienia umowy są niedozwolone, a więc nie wiążą konsumenta, ewentualnie gdyby założyć, że umowa jest nieważna to należałoby przyjąć, że przynajmniej część spłat dokonanych przez kredytobiorców została dokonana bez ważnej podstawy prawnej. Ta część, jako nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.) podlega zwrotowi na rzecz kredytobiorcy i może być przez niego dochodzona w toku procesu o zapłatę, bez uprzedniego odwoływania się do powództwa o ustalenie. Niezbędne oceny prawne sąd jest w stanie wyrazić jako przesłankę w sprawę o zapłatę. Powodowie dokonywali spłat kredytu przez 12 lat. Jest więc oczywiste, że w razie uznania postanowień wiążącej ich umowy za niedozwolone ewentualnie nieważności umowy, służyłoby powodom roszczenie o zapłatę nienależnie zapłaconych części rat kredytu.

Powodowie w pozwie wystąpili z żądaniem głównym o zapłatę odpowiednio kwoty 76 899 zł. To oznacza, że sami powodowie uważają, że przysługuje im dalej idące powództwo o świadczenie.

Okoliczność, że na podstawie przedmiotowej umowy na rzecz pozwanego została wpisana hipoteka również nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy. W sytuacji uznania, że umowa kredytowa była nieważna musiałoby dojść do rozliczenia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, zaś pozwany byłby zobowiązany do wykreślenia hipoteki, skoro odpadłaby podstawa jej ustanowienia. Gdyby jednak pozwany bezzasadnie odmawiał jej wykreślenia, otworzyłoby to powodom drogę do wytoczenia powództwa o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w oparciu o art. 10 w zw. z art. 100 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece, które jest także powództwem dalej idącym, aniżeli powództwo o ustalenie nieważności umowy, na co słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 listopada 1998r. (I CKN 885/97 OSNC 1999 nr 4, poz. 84). Do rozstrzygnięcia sprawy o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym nie będzie potrzebny prejudykat, gdyż kwestia ważności umowy, która legła u podstaw ustanowienia hipoteki stanowi przesłankę, której wyjaśnienie leży w zakresie orzekania sądu rozpoznającego żądanie mające swe źródło w art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece.

Z tych względów powództwo w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy podlegało w całości oddaleniu. Ponadto żądanie to podlegało oddaleniu również z przyczyn, z powodu których oddaleniu podlegało żądanie zapłaty, a wskazanych poniżej. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że powodowie mają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy czy też ustaleniu nieważności części umowy (dot. waloryzacji), to żądanie ustalenia podlegałoby oddaleniu jako niezasadne z podanych poniżej przyczyn merytorycznych.

Żądania pozwu opierały się na twierdzeniach, że umowa kredytu jest nieważna w całości bądź w części i z tej przyczyny pozwany bank winien być zobowiązany (jako bezpodstawnie wzbogacony) do zwrotu powodom uiszczonych przez nich kwot. Zdaniem powodów, przedmiotowa umowa narusza wskazane przez nich przepisy prawa jak również zasady współzycia społecznego.

Zdaniem Sądu żaden z zarzutów podnoszonych przez stronę powodową nie pozwalał na przyjęcie, że przedmiotowa umowa jest nieważna, a tym samym brak było podstaw do uwzględnienia żądania pozwu.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 kc nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe (Dz. U. 2002 r., nr 72, poz. 665), dalej: prawo bankowe). Zgodnie z treścią przepisów art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy prawo bankowe, w ich brzmieniu obowiązującym w dacie podpisania przez strony umowy kredytu, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. Przy czym sformułowanie, że umowa kredytu nakłada na kredytobiorcę obowiązek zwrotu „wykorzystanego kredytu” oznacza jedynie, że zwrotowi nie podlega kredyt udzielony w części, w jakiej nie został „wykorzystany”, tj. nie został kredytobiorcy wypłacony. Nie sposób z tego zwrotu wyciągać tak daleko idących wniosków, które prowadziłyby do istotnego ograniczenia zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.) przy zawieraniu umów kredytu (tak wyrok SA w Warszawie z dnia 4 października 2017 r. VI ACa 786/16).

W piśmiennictwie wyjaśnia się, że umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania-część szczegółowa*, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, *Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych*, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania...*, s. 172 oraz B. Paxford [w:] *Prawo bankowe. Komentarz.* pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, *Legalis* 2013, kom. do art. 69 pr. bankowego). W doktrynie wskazuje się, że sam sposób oddania przez bank środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy pozostaje już sprawą wtórną i zależy od treści umowy (M. Bączyk, *Odpowiedzialność umowna banku w prawie polskim*, Toruń 1989, s. 114.). „Oddanie do dyspozycji” środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*).

W art. 69 prawa bankowego nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. W literaturze czynione są próby usystematyzowania sposobów (wariantów) „oddania sumy kredytowej” kredytobiorcy przez instytucję bankową (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System Prawa Handlowego* pod red. S. Włodyki, Warszawa 2014, t. 5, s. 1010). Wyjaśnia się, że suma kredytu może być ujawniona na tzw. rachunku kredytowym (prowadzonym przez bank zgodnie z treścią umowy kredytowej). Rachunek kredytowy nie jest rachunkiem bankowym w rozumieniu art. 725 k.c. Wykorzystanie sumy kredytowej następuje wówczas w wyniku dyspozycji kredytobiorcy przelania środków pieniężnych na jego rachunek bieżący (art. 725 k.c.) lub inny rachunek bankowy (np. tzw. rachunek finansowania określonego przedsięwzięcia). Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, *Prawo umów handlowych [w:] System...*, s. 1010). Przyniesione poglądy piśmiennictwa, które Sąd podziela, prowadzą do wniosku, że należy odróżnić objęte konsensem stron postanowienia przedmiotowo istotne umowy określające kwotę kredytu od sposobu wykonania zobowiązania przez bank polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty kredytu.

Z treści zawartej umowy z dnia 10 czerwca 2008 r. wynika, że bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 378 882 zł waloryzowanego do CHF, przy czym kwota kredytu została wypłacona w złotych. Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie polskiej i waloryzowaną do waluty obcej – franka szwajcarskiego. Rozkład wzajemnych

obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w złotych, przy czym jej wysokość w dniu wydania jest określana według kursu waluty obcej, zaś powód zobowiązany jest zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe. Taki pogląd – o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w oparciu o art. 353 k.c. i 69 Prawa bankowego – wyrażony został przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Opubl: Biuletyn SN rok 2016, Nr 5), a Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości go podziela. Tutejszy Sąd podziela również argumentację Sądu Najwyższego przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, sygn. akt V CSK 445/14, iż dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także z art. 69 ust. 2 i 4 Prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Wykorzystanie mechanizmu indeksacji, w ocenie Sądu, co do zasady nie narusza natury kredytu i przepisów Prawa bankowego. Umowy kredytów indeksowanych do waluty mogą być zawierane również obecnie - po nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 roku, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 roku (Dz. U. 2011.165.984), jednak od tego czasu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, essentialia negotii umowy stanowi też zawarcie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej mogły i nadal mogą funkcjonować w obrocie i same w sobie nie są sprzeczne z powszechnie obowiązującymi przepisami ustawy – prawo bankowe.

Nie można się też zgodzić z zarzutami powodów, że strony nie określiły ani zobowiązania powodów (w sposób dokładny), ani rzeczywistej kwoty kredytu udzielonego powodowi. Kwota udzielonego kredytu została ściśle oznaczona w umowie – 378 882 zł. Kredytobiorca zobowiązany jest do zwrotu tego świadczenia (udzielonego mu i wykorzystanego kredytu), tyle że według wartości ustalonej w klauzuli indeksacyjnej, dopuszczalnej z punktu widzenia art. 69 Prawa bankowego. W sposób oczywisty jest to związane z ryzykiem, że na przestrzeni obowiązywania umowy (30 lat) dojdzie do zmiany wartości tej waluty w porównaniu do polskiego złotego. Ryzyko to rekompensowane jest niższym oprocentowaniem tego typu kredytów. Różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży waluty jest też oczywista dla każdego przeciętnego konsumenta. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11, biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu. Oznacza to, że w umowie kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę.

Nie można zatem przyjąć, że strony nie ustaliły istotnych postanowień umowy, w szczególności kwoty kredytu. Z treści umowy jednoznacznie wynika, że była to kwota stanowiąca równowartość kwoty 378 882 zł, przy czym miała być ona ustalona w odniesieniu do CHF. W dniu zawarcia umowy kwotę w CHF wskazano informacyjnie, że na datę 8 maja 2008 r. kwota ta wynosiła 183 629,13 CHF. Oczywistym jest bowiem, że skoro strony zdecydowały się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF) to w chwili zawierania umowy nie wiadomo było jaki będzie kurs waluty w dniu udostępnienia środków, a dopiero w dniu uruchomienia kredytu powodowie mieli otrzymać kwotę, która w przeliczeniu na PLN będzie wynosiła 378 882 zł. To oznacza, że powodowie byli zobowiązani do zwrotu takiej kwoty wyrażonej w CHF, która w chwili uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 378 882 zł, ta bowiem kwota to kwota wykorzystanego kredytu (kapitału). W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także

dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub w części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Nie można zatem przyjąć, iż przedmiotowa umowa w zakresie mechanizmu indeksacji jest nieważna, bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takich kredytów. Jednocześnie podkreślić należy, że katalog niezbędnych elementów umowy kredytowej wskazany w art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe nie jest katalogiem zamkniętym, a wymienione są w nim najważniejsze postanowienia umowy. Z całą pewnością koniecznym elementem każdej umowy kredytowej nie jest waloryzacja kredytu. Przyjęcie odmiennego poglądu oznaczałoby, że prawnie zabronione byłoby zawieranie w Polsce umów kredytowych innych niż umowy waloryzowane, skoro warunek ten musiałaby spełniać każda zawierana z bankiem umowa kredytu.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie innych przepisów, w tym np. art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 r., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia waluty waloryzacji w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. Zgodnie zaś z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. z 21.09.2002 r.) zezwala się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiernych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. i przepisami ustawy prawa dewizowego.

Nie można również przyjąć jakoby waloryzacja świadczenia z umowy kredytowej nie była dopuszczalna, jako sprzeczna z zasadą nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., w szczególności z § 5. Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 5 k.c. przepisy § 2 i § 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych. Według art. 358<sup>1</sup> § 2 strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. W piśmiennictwie wyjaśnia się, że wyłączenie waloryzacji sądowej lub umownej świadczenia pieniężnego następuje w przepisach szczególnych określających w sposób sztywny wysokość świadczenia (por. T. Dybowski, A. Pyrzyńska, [w:] System Prawa Prywatnego, t. 5, Warszawa 2013, s. 267, nb 144). Chodzi w tym przypadku np. o ceny sztywne w rozumieniu art. 537 k.c., tj. określone w aktach prawnych (zarządzeniach), które wiążą strony bez względu na to jaką cenę ustaliły. Innym przykładem podawanym w literaturze jest art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. określający wysokość odsetek maksymalnych. Jeśli zwaloryzowanym świadczeniem będą odsetki, muszą one mieścić się poniżej pułapu



odsetek maksymalnych. Wszelkie inne prawnie określone ceny (taryfy) minimalne czy maksymalne będą stanowiły granice, pośród których znaleźć się musi zwaloryzowane świadczenie (por. M. Gutowski, Kodeks cywilny, Tom 1, Komentarz art. 1-449<sup>11</sup>, Legalis 2017, kom. do art. 358<sup>1</sup> k.c., nb. 38). Aprobując przytoczone poglądy doktryny, należy wyjaśnić, że przepis art. 69 pr. bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów indeksowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Błędnie zatem, w ocenie Sądu Okręgowego, strona powodowa wywodzi, że waloryzacja zawsze ma charakter jednokierunkowy, ponieważ górna granica zobowiązania kredytobiorcy wyrażona sumą kapitału pozostałego do spłaty w walucie obcej jest stała. Należy wskazać, że zmienna jest jej wartość rynkowa w zależności od kursu waluty obcej, co jest istotą waloryzacji i przeczy tezie o jednokierunkowym jej charakterze i wywodzonej z tego sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.)

Celem indeksacji kredytu w niniejszej sprawie nie było przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko zachowanie na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Strony wykorzystały więc w istocie waloryzację umowną z art. 358<sup>1</sup> § 2 kc. Waluta CHF stanowiła miernik wartości spełnienia ustalonego zobowiązania. Obie strony umowy były zgodne co do tego, by kredyt był indeksowany do CHF. Powodowie chcieli uzyskać kredyt z możliwie najniższymi ratami, wówczas na rynku najtańszym kredytem był kredyt indeksowany do CHF. Z treści e-maila z 16.04.2008 r. powódki wynika, że powodowie chcieli by był to kredyt powiązany z CHF. Nadto jak wynika z zeznań powoda już w 2002 r. zawarli umowę kredytu indeksowanego do CHF i analiza kosztów związanych z tym wcześniejszym kredytem wpłynęła na decyzję ponownego zaciągnięcia kredytu powiązanego z CHF. W konsekwencji powodowie złożyli wniosek kredytowy wnioskując o udzielenie kredytu waloryzowanego do waluty CHF, a pozwany bank przystał na te warunki, przedstawiając powodom decyzję kredytową. Ostatecznie strony zawarły umowę kredytową.

Zastosowanie przez pozwanego banku kursu kupna przy uruchamianiu kredytu indeksowanego do CHF wypłacanego w polskich złotych oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kredytu spłacanych w PLN na CHF wynikało z kierunku przepływu kapitału pomiędzy Bankiem a kredytobiorcą. Powodowie chcieli uzyskać kredyt wyrażony w PLN w kwocie 378 882 zł, ale jednocześnie chcieli płacić niższe raty dzięki indeksowaniu kredytu do CHF. Instytucja kredytu indeksowanego do waluty obcej pozwalała im na osiągnięcie powyższego celu. To rozwiązanie zabezpieczało interesy kredytobiorcy, które ułatwiało kredytobiorcy realizację transakcji związanej z zakupem nieruchomości przeprowadzonej w złotych polskich. Podkreślić należy, że przeliczenie wysokości zadłużenia na CHF nastąpiło „jedynie” przy uruchomieniu środków kredytu, tj. 12 czerwca 2008 r. Późniejsze przeliczanie wysokości rat z CHF na PLN wynikało z faktu, że powodowie zdecydowali się na spłatę rat kredytu w walucie polskiej. Mimo istnienia możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji powodowie do dnia dzisiejszego korzystają z mechanizmu przewidzianego w umowie. Brak jest zatem podstaw do przyjmowania, że zastosowanie tych kursów kupna i kursu sprzedaży było nieprawidłowe, skoro znajdowało to uzasadnienie z ekonomicznego punktu widzenia.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że zawierając przedmiotową umowę doszło do naruszenia zasady swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Nie można pomijać, że przedmiotowa umowa była kolejną umową o kredyt hipoteczny zawartą przez powodów, indeksowaną do CHF. Z zeznań powoda wynika, że już przy umowie kredytowej z 2002 r. widział w jaki sposób ta umowa jest wykonywana, a analiza kosztów związanych z tą wcześniejszą umową wpłynęła na podjęcie decyzji o zaciągnięciu kredytu indeksowanego do CHF w 2008 r. W ocenie Sądu okoliczność, że powodowie zawarli z bankiem kolejną umowę (tj. umowę będącą przedmiotem niniejszego postępowania) świadczy o tym, że tego typu warunki umowy w istocie spełniały ich oczekiwania. Nie można zatem przyjąć, że pozwany bank dopuścił się naruszenia zasady swobody umów.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że przedmiotowa umowa jest nieważna jako sprzeczna z naturą stosunku umowy gdyż bank zastrzegł na swoją rzecz dodatkowy zysk w postaci marży na kursie, który bank uzyskiwał poprzez dokonywanie przeliczeń waluty w oparciu o dowolnie ustalany korzystniejszy dla banku kurs waluty. Spread walutowy nie jest dodatkową prowizją pozwanego, lecz jest zależny od stanu rynku oraz poziomu kursów występujących na rynku międzybankowym, na którym pozwany bank zaciąga zobowiązania również w walucie CHF.

W ocenie Sądu, nie można również przyjąć by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego. Przede wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż zależało im na kupnie mieszkania, a starając się o uzyskanie kredytu nie dysponowali żadną kwotą własnych oszczędności. Powodowie wiedzieli, że raty w kredytach złotówkowych są wyżej oprocentowane niż w kredytach indeksowanych do waluty obcej. Powodowie zdecydowali się na ofertę kredytu indeksowanego do CHF pozwanego banku, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie kredytu w niższej racie niż w przypadku kredytu złotówkowego, a to umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty, przedstawiono im informacyjnie kwotę zadłużenia wyrażonego w CHF, co pozwalało na ustalenie (również orientacyjne) wysokości kursu przyjmowanego przez bank. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku przemilczeli istotne ryzyka umowy, wprowadzając powodów w błąd.

Powód zeznał, że wiedział, iż kurs franka może ulegać wahanom i sam analizował zmiany kursu CHF za okres 7-10 lat wcześniej. Po uruchomieniu kredytu powodowie otrzymali harmonogram spłaty, w którym bank wskazał wysokość ich zadłużenia wyrażoną w CHF. Kredyt w CHF był dla nich korzystniejszy z uwagi na to, że kredyt złotówkowy miał wyższą ratę miesięczną, wyższe oprocentowanie, a w tym wyższą marżę banku. To oznacza, że ten produkt bankowy (kredyt waloryzowany do CHF) oceniali jako korzystny dla nich. Podkreślić należy, że powodowie przez 12 lat funkcjonowania kredytu musieli wiedzieć w jaki sposób bank rozlicza ich spłaty, a zatem jaki został zastosowany kurs przy rozliczeniu poszczególnej raty. Otrzymując harmonogramy spłaty musieli widzieć jak poszczególne wpłaty wpływają na wysokość ich zadłużenia wyrażonego w CHF.

Z treści oświadczeń zawartego na k. 218- 219 jak i § 29 umowy wynika, że powodom wyjaśniono czym jest ryzyko kursowe, a sami powodowie przyznali, że wiedzieli, iż kurs franka może się wahać. Powódka miała świadomość, że ryzyko kursowe działa w obie strony (zeznania powódki 01:08:02), tj. że zmiana kursu może wpływać na jej korzyść, jak również na jej niekorzyść. Podkreślić należy, że w toku niniejszego postępowania nie zostało wykazane by pracownik banku zapewniał powodów, że w perspektywie 30 lat na jaki powodowie zawierali umowę kredytu kurs franka nie wzrośnie powyżej pewnej kwoty. Nikt nie może przewidzieć tego co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się kurs waluty obcej.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z zeznań powodów byli tego świadomi. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Jak wynika z zeznań powoda taką analizę (w powiązaniu z kredytem z 2002 r.) przeprowadził. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kredytu indeksowanego powodowie

kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że ustalenie kapitału w walucie obcej i powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 10 czerwca 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Sąd nie podziela stanowiska strony powodowej, że umowa była nieważna, z powodu tego, że świadczenie zostało pozostawione rzekomo „arbitralnej decyzji banku”. Przede wszystkim wskazać należy, że to strona powodowa we wniosku kredytowym wskazała o jaką kwotę kredytu wnosi i zaznaczyła, że kredyt ma być waloryzowany do CHF. Nie można zatem przyjąć, że ustalenie wysokości kwoty kredytu było pozostawione arbitralnej decyzji banku. Nadto, jeśli zdaniem strony powodowej arbitralność ta miała się wyrażać w tym, że w dacie uruchomienia kredytu bank przeliczał kwotę kredytu na CHF wg kursu kupna ze swojej tabeli, to również nie można zgodzić się z powodami, że była to jednostronna decyzja banku, skoro powodowie podpisując umowę zgodzili się na zaproponowane w decyzji kredytowej warunki. Jak wynika z zeznań powoda w chwili zawierania umowy wiedział, że kwota kredytu w chwili jego uruchomienia zostanie przeliczona wg kursu z tabeli banku. Ponadto zarówno w decyzji, jak i umowie kredytowej bank przedstawił powodom kwotę kredytu wyrażoną w CHF (orientacyjnie) w wysokości 183 629,13 CHF. Zawierając umowę powodowie musieli zatem zdawać sobie sprawę, że wysokość ich zadłużenia może wynieść co najmniej taką kwotę. Wreszcie wskazać należy, że przeliczenie zadłużenia kredytowego na franki następowało jedynie w dniu uruchomienia kredytu. To powodowie musieli udzielić bankowi dyspozycję uruchomienia środków kredytu ze wskazaniem proponowanej daty kiedy ma nastąpić wypłata. Z treści umowy oraz regulaminu stanowiącego integralną jego część jednoznacznie wynika, że waloryzacja następowała w momencie uruchomienia kredytu na podstawie kursu kupna z tabeli banku. To było konieczne by umożliwić kredytobiorcy spłatę kredytu w oparciu o stopę procentową właściwą dla CHF (LIBOR 3M CHF). W tym momencie (uruchomienie kredytu) następuje stabilizacja wysokości kapitału kredytu poprzez ustalenie go w walucie (CHF) w relacji do kosztu jego udostępnienia przez cały okres spłaty kredytu. Ta wartość kapitału poprzez systematyczne spłaty kredytobiorcy spadała. Podkreślić należy, że w umowie wskazano, iż harmonogram spłat zostanie sporządzony w CHF po uruchomieniu kredytu. W nim też wyrażono wysokość zadłużenia powodów. Przedmiotem świadczenia była niezmienna w czasie suma jednostek pieniężnych wyrażona w walucie CHF. Zmienna była jedynie ich wartość w przeliczeniu na PLN (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 1 kwietnia 2015 r. I ACa 1293/14, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 października 2014 r. VI ACa 1721/13). Przeliczenie z CHF na PLN przy spłacie według kursu sprzedaży nie jest waloryzacją raty tylko określeniem sposobu spełnienia świadczenia. Z treści dyspozycji uruchomienia kredytu wynika, że powodowie jako proponowaną datę uruchomienia środków wskazali datę 11 czerwca 2008 r., kredyt został uruchomiony w dniu 12 czerwca 2008 r. z przeliczeniem na kwotę 183 646,94 CHF.

Nieuprawnione było stanowisko powodów, że całość ryzyka walutowego została przerzucona na powodów. Gdy kurs CHF spadał (w okresie spłaty kredytu) Bank otrzymywał niższą kwotę tytułem spłaty raty, podobnie niższe kwoty uzyskuje bank wraz ze spadkiem oprocentowania. Zmiany relacji stóp procentowych wpływają m.in. na zmiany kursów walut, do których się odnoszą i odwrotnie.

Nie można także stracić z pola widzenia faktu, że powodowie świadomie i dobrowolnie zdecydowali się na wprowadzenie do umowy klauzuli indeksacyjnej. Jak wynika ze złożonych do akt sprawy oświadczeń, bank przed podpisaniem ostatecznej umowy kredytowej przedstawił im obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich, którego jednak nie wybrali. Z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, choć zostali poinformowani o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc świadomość, że rata kredytu może wzrosnąć, jeżeli wzrośnie kurs CHF. Powodowie wiedzieli, że wpłacane przez nich raty będą przeliczane na franki szwajcarskie. Przeciętny konsument wie również o stosowanych przez banki (jak również przez kantory) różnych cenach kupna i sprzedaży waluty, a zatem musi zdawać sobie sprawę, że w związku z tym miesięczne raty jego kredytu będą powiększane o tzw. spread.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw do przyjęcia, że umowa z dnia 10 czerwca 2008 r. była umową sprzeczną z przepisami lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym waloryzacji kwoty udzielonego kredytu.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo Sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479<sup>36</sup>-479<sup>45</sup> k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym do 17 kwietnia 2016 r.) dotyczyła nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

Zgodnie z art. 385<sup>(1)</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Art. 385<sup>(2)</sup> k.c. stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Klauzula dobrych obyczajów odpowiada klauzuli dobrej wiary w ujęciu obiektywnym, występującej w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG (dyrektywa Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), i powinna być odczytywana w zgodzie z treścią tej ostatniej klauzuli, ustalaną w oparciu o wskazania zawarte w dyrektywie i jej preambule oraz orzecznictwie TSUE. W tym kontekście należy podkreślić, że art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG nakazuje uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jak również wszystkie postanowienia danej umowy oraz innych związanych z nią umów w ramach oceny abuzywności jako takiej, bez wskazania, czy chodzi o dobrą wiarę w ujęciu obiektywnym, czy też znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta. Przemawia to na rzecz stosowania jednolitego, zindywidualizowanego modelu oceny w ramach każdego z dwóch kryteriów abuzywności. W ramach oceny, czy doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta (pojęcie "znaczącej nierównowagi" w rozumieniu dyrektywy 93/13/EWG), konieczne jest uwzględnienie norm dyspozytywnych, które determinowałyby treść stosunku prawnego między stronami w braku odmiennej decyzji. Należy zatem zbadać, w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w sytuacji mniej korzystnej niż wynikałoby to ze wspomnianych przepisów dyspozytywnych. Z kolei dla oceny, czy zachodzi sprzeczność

z dobrymi obyczajami (naruszenie "dobrej wiary" w znaczeniu obiektywnym stosownie do dyrektywy 93/13/EWG) istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. TSUE z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, A., ECLI:EU:C:2013:164, pkt 68 i 69).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479<sup>36</sup> i następną k.p.c. (przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r.) oraz indywidualną, którą reguluje art. 385<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 479<sup>43</sup> k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli indywidualnej – jak już wyżej wskazano – w oparciu o art. 385<sup>1</sup> k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Pozwany zawierając przedmiotową umowę działał jako przedsiębiorca.

Strona powodowa podnosiła, że zapisy umowy zawarte w § 1 ust. 3 i 3A, § 11 ust. 2 zdanie drugie, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 4, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Zauważyć przy tym trzeba, że choć powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy lub jej części m.in. z powodu abuzywności § 16 ust. 4 umowy, to w istocie treść przytoczonej przez powodów regulacji dotyczyła § 16 ust. 3 umowy, a nie ust. 4.

W ocenie Sądu regulacje umowne związane z waloryzacją kredytu (§ 1 ust. 3 i 3a, § 11 ust. 2 zdanie drugie i § 11 ust.4 umowy) dotyczą głównych świadczeń stron. Wprawdzie ustawodawca nie określił, co należy rozumieć przez sformułowanie „główne świadczenia stron”, wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ale niewątpliwie są to takie elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia nie doszłoby do jej zawarcia. Pojęcie to z pewnością należy interpretować w nawiązaniu do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Powodowie kwestionowali zapisy umowy dotyczące indeksacji, a zatem sposobu przeliczenia udzielonego powodom kredytu i rozliczenia wpłat dokonywanych przez nich na rzecz pozwanego tytułem spłaty zaciągniętego zobowiązania. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zawierającego essentialia negotii umowy kredytu. Analizując kwestionowane przez powodów postanowienia umowne stwierdzić należy, że miały one wpływ na wysokość kredytu oraz wysokość poszczególnych rat. Stanowiły częściowo klauzulę waloryzacyjną, która wprost oddziałuje na wysokość świadczenia głównego stron. Mając powyższe na uwadze nie ulega wątpliwości w ocenie Sądu, że w niniejszej sprawie nie wystąpiła podstawowa przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Kwestionowane postanowienia określały bowiem główne świadczenia stron, a strona powodowa nie wykazała, aby zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. Omawiane regulacje zawarte w umowie odwołują się wprost do kursu kupna lub sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty lub spłaty kredytu. Zdaniem Sądu treść tych postanowień nie budzi wątpliwości.

Gdyby natomiast przyjąć, że postanowienia te jako dotyczące głównych świadczeń stron nie zostały określone w sposób jednoznaczny (co podnosiła strona powodowa), ewentualnie gdyby przyjąć, że regulacje dotyczące waloryzacji nie regulują głównych świadczeń stron, to żądanie pozwu również nie zasługiwało na uwzględnienie.

Trzeba zwrócić uwagę na okoliczności zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie 378 882 zł, który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby kredytowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek, o których mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c. (rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie było zasadniczo sporne, że umowę sporządzono według wzorców opracowanych przez stronę pozwaną, a zakwestionowane zapisy nie były przedmiotem negocjacji z powodem. Podnieść jednak należy, że regulacja zawarta w § 1 ust. 3 umowy była indywidualnie uzgodniona z powodami, a zatem nie może być oceniana jako niedozwolona. Treść zapisu umowy w tym zakresie jest jednoznaczna. Przede wszystkim wskazać należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji jako frank szwajcarski (por. e-mail z 16.04.08 r. k. 387, wniosek kredytowy k. 197). Jak wynika z przedmiotowego wniosku powodowie mogli wybrać ofertę kredytu złotowego bądź kredytu waloryzowanego do waluty obcej (w omawianym przypadku mógł wybrać CHF, USD, Euro, GBP). Przyjąć zatem należy, że to powodowie wybrali walutę waloryzacji kredytu CHF. Nie można zatem uznać by ten element umowy został powodom w jakikolwiek sposób narzucony. To powódka już w e-mailu z dnia 16.04.2008 r. wskazała walutę waloryzacji. Powodowie już uprzednio mieli kredyt frankowy i analiza kosztów z tym związanych wpłynęła na ich decyzję o zawarciu ponownie kredytu indeksowanego do CHF. Powodowie mieli świadomość, że kredyty waloryzowane do CHF są korzystniejsze, gdyż miesięczna rata kredytu jest niższa niż przy kredytach złotówkowych. Niższa rata przy kredycie waloryzowanym była możliwa dzięki niższemu oprocentowaniu. To wskazywana wysokość raty spowodowała, że powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany do CHF, gdyż uważali, że taki kredyt jest dla nich optymalny.

Przywołany art. 385<sup>1</sup> k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień

umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACA 461/12, Lex nr 1223500). Rażące naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

W ocenie Sądu nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 1 ust 3A umowy stanowiła niedozwolone postanowienie umowne, gdyż kwota wskazana w treści umowy (183 629,13 CHF) wskazywała w jaki sposób bank przelicza kwotę wyrażoną w PLN na CHF (wg kursu kupna waluty z tabeli pozwanego), a jednocześnie wskazano, że kwota ta w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w punkcie. Brak jest podstaw do przyjmowania, że ta regulacja rażąco naruszyła interesy konsumenta skoro w ten sposób orientacyjnie przedstawiono konsumentowi jak przy przeliczeniu na podany dzień kształtowałaby się wysokość jego zadłużenia.

Z treści § 7 ust. 1 umowy wynika, że bank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku SA. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu. Strona powodowa nie podważała tej regulacji (nie domagała się stwierdzenia nieważności umowy w całości lub w części z powodu tego zapisu, ani nie podnosiła, że ten zapis jest abuzywny).

Zdaniem Sądu, analizując zapisy § 7 ust. 1 i § 11 ust. 4 umowy stwierdzić należy, że Bank tak redagując kwestionowane postanowienia umowy przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powodów po kursie określonym w tabeli kursowej banku i do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bowiem bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Daje to pozwanemu dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w Tabeli kursów walut Banku, a co za tym idzie kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty są indeksowane kursem tej waluty. Umowa kredytowa zawarta przez powodów nie precyzuje bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do Tabeli kursowej (...) Banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów dokonane zostało według kursu jednostronnie ustalonego przez bank.

W sprawie zabrakło niewątpliwie precyzyjnego jednoznacznego i zrozumiałego dla powodów określenia warunków ustalania kursów w Tabeli kursów walut. Powodowie nie mieli wpływu na treść powyższych zapisów, które wymuszały na nich zakup waluty po określonym według tabeli banku kursie, przy jednoczesnym braku określenia relacji tego kursu w stosunku do rynku walutowego. Podkreślić jednak należy, że powodowie już przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe (Dz. U 2011, nr 165, poz. 984-dalej nowela, która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r.) mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi (zmiana regulaminu pozwanego banku od lipca 2009 r.). Od dnia wejścia w życie ustawy antyspreadowej powodowie mogli domagać się zawarcia takiego aneksu bez konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów. Powodowie takiego aneksu nie zawarli do dnia zamknięcia rozprawy gdyż jak wskazali wymagałoby to od nich dodatkowych czynności, w tym dalszej analizy i porównywania kursów stosowanych przez inne instytucje finansowe.

Zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienia wzorca umowy rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych w umowie wiążącej strony rażąco naruszyło interesy powodów. Przede wszystkim wskazać należy, że powodowie spośród oferowanych im kredytów wybrali kredyt, który uważali za korzystniejszy bo tańszy. Nie zdecydowali się na zaciągnięcie kredytu złotowego, którego raty byłyby wyższe niż w przypadku kredytu waloryzowanego do CHF. Ten produkt był dla nich lepszy, bo tańszy niż czysty kredyt złotówkowy. Nadto powodowie mieli świadomość wahań kursu walut, powód analizował wcześniejsze kursy CHF i ta analiza w powiązaniu z wcześniejszym kredytem spowodowała zawarcie umowy z dnia 10 czerwca 2008 r. W przedmiotowej sprawie nie można pomijać faktu, że kwota kredytu miała wynieść 378 882 zł i miała być waloryzowana do CHF. Powodowie wiedzieli zatem, że udzielany im kredyt nie jest „czystym” kredytem złotówkowym. Powodowie musieli zdawać sobie sprawę z tego, że kwota kredytu zostanie przeliczona do waluty waloryzacji, co jednoznacznie wynika zarówno z decyzji kredytowej jak i umowy. Wskazać należy, że już w treści decyzji kredytowej powodowie uzyskali informację, że kwota udzielonego im kredytu przeliczona po kursie kupna z tabeli Banku na dzień 8 maja 2008 r. wynosi 183 629,13 CHF, co oznacza że kurs kupna Banku w tym dniu wynosił 2,0633 zł za 1 CHF. Jakkolwiek kwota ta miała charakter informacyjny to jednak dawała powodom obraz jaki kurs stosuje Bank i jaka jest jego orientacyjna wysokość. Mieli oni zatem możliwość porównania czy kurs ten odbiega w sposób znaczący od innych kursów (np. innych banków). Powodowie mogli się zatem zorientować, że pozwany bank stosuje inne niż NBP kursy walut obcych. Skoro powodowie po otrzymaniu decyzji kredytowej, zdecydowali się na podpisanie umowy, należy przyjąć, że zaakceptowali zastosowanie kursu kupna z tabeli Banku oraz, że zadłużenie z tytułu kapitału kredytu może wynieść 183 629,13 CHF. Te elementy składają się bowiem na okoliczności zawarcia umowy.

Nie można pomijać faktu, że zastosowany przy wypłacie kurs kupna (2,0630 zł) nie odbiegał znacząco od kursu zastosowanego do wskazania kwoty informacyjnie w umowie, jak również nie odbiegał znacząco od średniego kursu kupna NBP w dacie wypłaty kredytu (2,0802 zł). Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, należało do porównania zastosować średni kurs kupna franka szwajcarskiego NBP z tabeli C, a nie średni kurs NBP z tabeli A, gdyż średni kurs NBP walut obcych nie jest kursem stosowanym na rynku (nie jest to kurs transakcyjny). Z kolei powodowie zaakceptowali to, że jest stosowana przez bank tabela kupna. Średni kurs kupna CHF określany przez NBP był wówczas wyznaczany na podstawie kursów kupna w określonych bankach (10 największych), wg sformalizowanych procedur. Był on zatem miarodajny dla oceny czy Bank zastosował rażąco zawyżony kurs kupna. Z tabeli C NBP wynika, że średni kurs kupna w dniu 12 czerwca 2008 r. wyniósł 2,0802 zł, co oznacza, że przy takim przeliczeniu zadłużenie powodów wynosiłoby 182 137,29 CHF, a zatem byłoby niższe niż określił to pozwany Bank o 1 509,65 CHF. Nie można przyjąć by ta kwota świadczyła o rażącym pokrzywdzeniu powodów.

Powodowie nie udowodnili by zastosowany przez pozwanego kurs waluty zastosowany do przeliczenia kredytu po uruchomieniu kredytu w sposób znaczący odbiegał od kursów stosowanych przez inne jednostki finansowe, a tym samym nie zdołali wykazać by były to kursy dowolne. Powodowie nie udowodnili zatem, że wysokość zadłużenia została zawyżona i to w sposób rażący na skutek zastosowanego przez pozwanego przeliczenia w odniesieniu do obowiązującego wówczas kursu waluty CHF na rynku. Tym samym nie sposób przyjąć, że doszło do rażącego naruszenia interesów powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by regulacja zawarta w § 7 ust. 1 umowy rażąco naruszała interesy powodów.



Również postanowienie zawarte w § 11 ust. 4 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłaty rat kapitałowo odsetkowych nie może być uznane za rażąco naruszające interesy powodów, a przynajmniej w niniejszej sprawie nie zostało to udowodnione.

W sytuacji gdy zgodnie z postanowieniami umowy raty kredytu spłacane były poprzez wpłaty środków pieniężnych na konto złotowe konieczne było zawarcie w umowie metodologii obliczenia wysokości kursu waluty obcej. Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla przedmiotowego przeliczenia rat są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym obszarze w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowy odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione.

W chwili zawarcia umowy powodowie dokonali oceny opłacalności oferowanych im instrumentów finansowych, także z uwzględnieniem konieczności dokonywania transakcji walutowych za pośrednictwem pozwanego i w oparciu o przygotowane przez niego kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego zawarte w tabeli kursowej określonej w warunkach umowy. Należy wyraźnie stwierdzić, że powodowie dokonali świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był dla nich korzystny, jak się tego spodziewali, tym niemniej Sąd dostrzega, iż jeszcze na etapie względnie niskiego kursu franka szwajcarskiego powodowie nie podejmowali działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu, toteż uprawnione jest w ocenie Sądu stwierdzenie, iż negatywna ocena opłacalności kredytu w oparciu o przesłankę „rażącego naruszenia interesów konsumenta” nastąpiła jednak przede wszystkim w wyniku wzrostu kursu waluty obcej, natomiast nie było to wynikiem naruszenia dobrych obyczajów przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje czy też uzasadnione interesy strony.

Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiłoby powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Należy dostrzec, iż powodowie nie zdecydowali się na skorzystanie z ww. mechanizmu do dnia zamknięcia rozprawy, gdyż wiązałoby się to dla nich z dodatkowymi czynnościami, tj. pozyskiwaniem CHF.

W ocenie Sądu właściwa subsumpcja przez pryzmat postanowień niedozwolonych wymaga ustalenia (odtworzenia) w jaki sposób i na podstawie jakich czynników i kryteriów pozwany ustalał kurs kupna i sprzedaży CHF w dacie zawierania umowy; czy w realiach sprawy i zawierania umowy, partykularny kurs Banku (dla wypłaty kwoty kredytu i spłaty rat kredytu) odbiegał na niekorzyść powodów w stosunku do kursu kupna i sprzedaży NBP, przy uwzględnieniu uczciwego zysku Banku. Strona powodowa w tym przedmiocie nie zgłosiła żadnych twierdzeń i dowodów; nie wykazała tym samym abuzywności postanowień umownych.

Nie można przyjąć *in abstracto*, że stosowany w dacie zawierania umowy, kurs ustalania kwoty wypłaty kredytu w złotych, jak i raty spłaty kredytu, odnoszone do tabeli obowiązującej w pozwanym banku, w tym do kursu sprzedaży, musiał być a limine niekorzystny dla powodów w stosunku do mierników obiektywnych (np. kursu NBP). Tymczasem,

zgodnie z art. 56 k.c., treść czynności prawnej należy odkodowywać zarówno po myśli otoczenia prawnego, jak i ustalonych zwyczajów, z korygującym motywem zasad współżycia społecznego. Nie można więc abstrahować od zwyczajów banków udzielających takich kredytów w owym czasie, w tym pozwanego banku, a także warunków rynkowych podobnych kredytów złotówkowych, nie indeksowanych do waluty obcej i rynkowych – obiektywnych – warunków pozyskiwania kwoty waluty (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 września 2018 r. I ACa 444/17). W niniejszej sprawie powodowie nie wykazali, że rzeczywiście ukształtowany sposób wypłaty i spłaty w złotych polskich kredytu indeksowanego był niezgodny z dobrymi obyczajami i rażąco krzywdzący dla powodów. Przeciwnie, powodowie byli zadowoleni z warunków kredytowych i przez około 12 lat spłacali kredyt i nadal go spłacają.

Rzeczą powodów było wykazanie (art. 6 k.c.), że objęte umową (i załącznikami) postanowienia odwołujące się do kursu banku pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszały ich interes i na czym to naruszenie polegało (art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>2</sup> k.c.). Należałoby w tym zakresie ustalić praktykę (zwyczaje) obowiązującą w dacie zawierania umowy i ocenić obiektywnymi miernikami, czy doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego pokrzywdzenia powodów. Owo pokrzywdzenie i jego ocena nie mogły abstrahować od kosztów kredytu hipotecznego nie indeksowanego w walucie obcej w dacie zawierania umowy (por. art. 385<sup>2</sup> in fine) oraz od obiektywnych warunków rynkowych pozyskiwania waluty. Dopiero te dane pozwoliłyby ocenić, czy i w jakim zakresie można uznać, że sporne postanowienia były bezskuteczne.

Niezależnie od powyższego Sąd dostrzegł, iż nawet przyjęcie, że kwestionowane klauzule umowne byłyby klauzulami abuzywnymi nie doprowadziłoby to do uznania powództwa za zasadne w zakresie żądań sformułowanych przez powodów. Samo bowiem zakwestionowanie sposobu wyliczenia kursu franka szwajcarskiego na chwilę uruchomienia kredytu i zapadalności raty kredytu nie oznaczałoby, iż kredyt zawarty przez stronę utraciłby charakter kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego i stałby się kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2015 roku, które to stanowisko Sąd meriti w całości podziela i aprobuje, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja jej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Nie jest w szczególności tak, iż usunięcie klauzuli indeksacyjnej prowadziłoby do przekształcenia kredytu w kredyt złotowy, z zachowaniem pozostałych, korzystnych dla powodów elementów umowy, a w szczególności preferencyjnej stawki oprocentowania, wynikającej z zamiaru stron z zastosowania mechanizmu waloryzacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, tak też SN w wyroku z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16).

Gdy oceni się depozycje powodów, nie można pomijać, że powodowie w istocie nie mają zastrzeżeń do samej tabeli kursowej i kursu przyjmowanego na przestrzeni lat przez bank. Powodowie wskazali, że w chwili podpisywania umowy mieli poczucie szczęścia, że do zawarcia umowy doszło, że odstąpili od wyjaśniania poszczególnych postanowień umowy, a wątpliwości u nich pojawiły się gdy sprawy frankowe stały się medialne. Powód analizował zmiany kursu CHF za okres 7-10 lat wcześniej, musiał zatem widzieć, że w 2004 r. doszło do istotnej zmiany kursu. Nie można również pomijać faktu, że powodowie do dnia dzisiejszego nie zmienili zasad spłaty, gdyż uważają, że wiązałoby się to z koniecznością dokonywania dodatkowych czynności, jak analiza kursów i poszukiwanie kursu najbardziej korzystnego dla powodów. To oznacza, że w rzeczywistości nie mają oni zastrzeżeń do kursu stosowanego przez pozwany bank, skoro nie zdecydowali się na zmianę sposobu spłaty, która uzależniłaby powodów, od tego kursu. Problem ze spłatą kredytu wynika jedynie z niespodziewanego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. To nie jest jednak kwestia tabeli kursowej i ceny waluty ustalonej przez bank, lecz procesów wahań kursu zachodzących globalnie i niezależnych od tego konkretnego pozwanego. Wskazać należy, że w 2008 r. nikt – nawet pracownicy Banku czy też doradcy finansowi – nie mogli przewidzieć tak znacznego wzrostu kursu franka. Podnoszony przez powodów problem związany z rzekomym wzrostem kapitału kredytu w rzeczywistości wynika z błędnego pojmowania tego pojęcia. Powodowie utrzymują, że kapitał stanowi kwota udzielonego kredytu w PLN, tymczasem z treści regulacji zawartej umowy jednoznacznie wynika, że kwota kredytu w PLN miała być waloryzowana do kursu CHF i to równowartość CHF określa wysokość zadłużenia.

Mimo, że jak wcześniej wskazano należy przyjąć, że regulacja § 11 ust. 4 umowy może naruszać dobre obyczaje to jednak nie oznacza, że rażąco narusza interesy konsumenta. Rażąco naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, Legalis nr 406112).

Sam fakt zawarcia w umowie postanowień nieuzgodnionych indywidualnie z powodami (dotyczących sposobu ustalania kursu waluty franka szwajcarskiego) nie przyczynił się do pogorszenia się ich sytuacji ekonomicznej, a przynajmniej nie zostało to udowodnione.

Powodowie zgodnie z art. 6 k.c. winni byli zatem wykazać, że poprzez regulację § 11 ust. 4 umowy rażąco naruszono ich interesy. Tymczasem z zeznań powoda jednoznacznie wynika, że wybrał kredyt waloryzowany do CHF bo wcześniejszy kredyt był w tym względzie dla niego korzystniejszy. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wykazujących, że zastosowane przez pozwany bank kursy przy zawieraniu umowy, uruchomieniu kredytu czy też rozliczaniu spłaty rat kredytu były rażąco niekorzystne dla powodów (zaniżone przy wypłacie, zawyżone przy spłacie) w stosunku do innych obowiązujących na rynku. Nie udowodnili, że zastosowany przez pozwanego kurs nie był kursem rynkowym. Ponadto nie można pomijać okoliczności, że mając faktyczną możliwość spłacania kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji od 2009 r. (zmiana regulaminu) powodowie nie uczynili powyższego.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by zachodziła podstawa do uwzględnienia żądania powodów. Zgodnie z uchwałą 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że odnosi się to również do oceny rażącego pokrzywdzenia interesów konsumenta. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powodowie przed zawarciem umowy zostali pouczeni o ryzyku walutowym i, o tym, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost całego zadłużenia i comiesięcznych rat spłat kredytu. Podpisując umowę wiedzieli, że ich zadłużenie po uruchomieniu kredytu będzie przeliczane wg kursu kupna CHF określonej w tabeli banku. Dzięki mechanizmowi indeksacji do CHF powodowie uzyskali kredyt niżej oprocentowany niż czysty kredyt złotówkowy. W chwili zawierania umowy powodowie byli zainteresowani kredytem, którego koszty byłyby jak najniższe. Taki produkt został im udostępniony. W chwili zawierania umowy ani strona powodowa, ani pozwany nie mogli przewidzieć tak drastycznej zmiany kursu CHF. Przedsiębiorca nie mógł mieć prognoz o tak istotnej zmianie kursu CHF jaka nastąpiła w 2008 r. czy też 2015 r. (związanej z kryzysem ekonomicznym np. upadkiem banku (...), czy też decyzją Szwajcarskiego Banku (...) ze stycznia 2015r.).

Nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja zawiera niedozwolone postanowienia umowne to nie można uznać, że powodowie mają nadpłatę w wysokości dochodzonej pozwem. Przedmiotowa umowa, jak wcześniej wskazano, nie stanie się bowiem umową kredytu złotowego bez mechanizmu waloryzacji z preferencyjną stawką oprocentowania. Jedynym elementem jaki należałoby wówczas wyeliminować byłoby uprawnienie pozwanego do ustalenia kursu CHF; nadal jednak kwota kredytu winna zostać przeliczona w chwili uruchomienia kredytu przez kurs kupna, a w chwili spłaty przez kurs sprzedaży, gdyż w tym zakresie nie można przyjąć by postanowienie umowne było abuzywne. Trzeba by jedynie wskazać kurs jaki należałoby zastosować do tych przeliczeń. W ocenie Sądu zważywszy na treść art. 354 k.c. i konieczność odpowiedniego wynagrodzenia banku winien to być kurs rynkowy. Takie rozwiązanie zapewniłoby utrzymanie w mocy wiążącej strony umowy z uwzględnieniem ich zgodnej woli w chwili zawarcia umowy co do istotnych postanowień umowy, nie odbyłoby się z pokrzywdzeniem konsumenta i nie wiązałoby się z koniecznością natychmiastowego zwrotu przez konsumenta uzyskanego przez niego świadczenia (taka ewentualność pojawiłaby się gdyby uznać hipotetycznie, że umowa jest nieważna). Dla pozwanego zaś wiązałoby się z sankcją zastosowania innych tabel kursowych niż ustalane przez niego. Strona powodowa, która wywodziła abuzywność klauzul nie wykazała jednak takiego kursu rynkowego, a to ona dochodziła roszczeń. To na niej spoczywał ciężar wykazania ich zasadności zgodnie z art. 6 k.c. Nawet gdyby przyjąć, że klauzule indeksacyjne są abuzywne, to zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy określenia „tabeli kursowej (...) Banku SA”, nie uzasadnia przyjęcia, że powodowie mają nadpłatę w kwocie wskazanej w żądaniu pozwu. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach

winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a może być kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała kursu rynkowego. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To strona powodowa winna była wykazać w jakiej wysokości spełniła nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Wreszcie wskazać należy, że w dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet, jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że strona powodowa nie wykazała, by ustalone przez pozwanego bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by doszło do rażącego pokrzywdzenia interesów powodów. W chwili zawierania umowy wiedzieli, że ich zadłużenie wyniesie w przeliczeniu na walutę waloryzacji około 183 629,13 CHF, gdyż stanowiło to równowartość kwoty 378 882 zł. Dzięki waloryzacji do CHF oprocentowanie kredytu odnosiło się do stawki LIBOR 3M plus stała marża banku. To umożliwiło powodom uzyskanie rat kredytowych niższych niż w przypadku kredytów złotówkowych zaciągniętych na tą samą kwotę i ten sam okres. Po uruchomieniu kredytu okazało się, że zadłużenie powodów wyrażone w CHF jest nieznacznie wyższe i wynosiło 183 646,94 CHF (wzrost o 17,81 CHF). Było to wynikiem tego, że kurs CHF spadł w porównaniu do kursu z dnia wydania decyzji kredytowej.

Powyższe argumenty obalają twierdzenie powodów o spełnianiu świadczeń nienależnych, o powstałej nadpłacie w rozliczeniu umowy, co musiało skutkować oddaleniem jego żądania w całości.

Ubocznie wskazać również należy, że strona powodowa nie udowodniła by zwróciła kwotę faktycznie wypłaconą przez Bank, to jest kwotę 378 882 zł. W pozwie powodowie wskazali, że do dnia 15 września 2017 r. wpłacili 288 113,74 zł / k. 20/. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest nieważna bank może domagać się od powodów co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty. Tym samym nie można przyjąć by powodowie byli uprawnieni do domagania się zapłaty żądanej od pozwanego kwot.

Podnoszone przez powodów twierdzenia co do rzekomej abuzywności postanowień zawartych w § 13 ust. 6 umowy (regulacje dotyczące wcześniejszej spłaty kredytu) i § 16 ust. 3 umowy (błędnie określone przez powodów jako ust.4) (regulacje związane z wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego czy wniesieniem pozwu o zapłatę przez

bank) w żaden sposób nie odnosiły się do żądania pozwu. W sprawie niesporne było, że powodowie nie dokonali wcześniejszej spłaty kredytu. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że dotychczas bank nie wystawił bankowego tytułu egzekucyjnego. Co więcej od dnia 1 sierpnia 2016 r. bank nie ma już możliwości wystawienia takiego bankowego tytułu egzekucyjnego. Zgodnie bowiem z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt P 45/12, art. 96 ust.1 i art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, dotyczące wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych są niezgodne z Konstytucją RP. Z zebranych dowodów wynika, że bank nie pozwał powodów o zapłatę wierzytelności, a w konsekwencji nie można przyjąć by dokonał przeliczenia należności wg w/w regulacji. Nawet przyjęcie, że te postanowienia są abuzywne i w ten sposób strony nie są nimi związane nie spowoduje to nieważności umowy i nie będzie skutkowało możliwością uwzględnienia żądania zapłaty.

W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć by umowa była nieważna, czy też by zawierała niedozwolone postanowienia umowne, skutkujące koniecznością zasądzenia kwoty dochodzonej przez powodów.

Wobec powyższego orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (pkt II wyroku).

SSO Eliza Kurkowska

(...)